GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 84. W Piątek dnia 11. Kwietnia. 1845.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 31. Marca.

(Gaz. kolońska.) Od dni kilku fabrykant Schlöffel siedzi w więzieniu tutejszego inkwizytoryatu i ściśle jest strzeżony. Obwinienia więc muszą być nader ważne i ciężkie, kiedy takiego ostrego środka przeciw niemu użyto. Wysłana stąd do Szląska komissya, na czele któréj nie stoi (jak mylnie donoszono) radzca Kamergerichtu Frenzel, lecz Tajny Nadradzca Rejencyjny oraz referujący Radzca w ministerstwie spraw wewnętrznych i członek Rady Stanu, Mathis, śledztwa swoje rozpoczęła, w skutek których wiele osób jeszcze aresztowano. Przewiezienie Pana Schlöffel do Berlina dowodzić się zdaje zamiaru rządu sprowadzenia wszystkich obżałowanych do stolicy; tu bowiem proces musi im być wytoczony, jeżeli istotnie o zbrodnię zdrady kraju idzie. — Wrażenie sprawiło tu nagłe przytłumienie pisma czasowego »Sächsische Vaterlandsblätter«; uległo ono temu samemu losowi, co niegdyś Gazeta Lipska, bo niewolno je nawet pocztą przez państwo pruskie do innych krajów przewozić.

Gazeta Kolońska donosi podług korrespondencyi z Frankfortu n. M.: List prywatny z Wrocławia głosi, że tak nazwane sprzysiężenie kommunistyczne istotnie na spisku tkaczów polega i że było zamiarem tych nieszczęśliwych ośmnastu właścicieli fabryk zamordować i fortecę Świdnicę opanować. Nie wiemy o ile te nowiny uzasadnione są, ale zdaniem naszém, niesłusznie całą tę sprawę piszą na karb kommunizmu. Przed rokiem prassę obwiniano, że robotników głodu nabawiła i nauczyła ich łaknąć chleba, teraz to znowu mara kommunizmu musi być bodźcem pobudzającém tych nieboraków do szaleństwa. Przekonani jesteśmy, że wielu co ciągle a ciągle o komunizmie prawi, tylko nazwisko kommunizmu znają; wszakże dążność pogłosek tych widoczna.

Prowincya Pruska. — Między Grudziądzem i Gruppe prom z pocztą zginął. Zchodząc z lodu przewrócił się w wodzie i 5 osób, między témi dwuch passażyerów utonęło. I rzeczy pocztowe woda porwała.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Kwietnia.

Długie rozprawy w Izbie Parów nad projektem do prawa, podanym przez Hr. Daru i nad modyfikacjami jego, niewydały żadnego skutku, albowiem w dzisiejszém głosowaniu odrzuciła Izba cały ten poprawiony projekt większością 86 przeciw 51 głosów. — Dziennik Sporów winszuje z tego powodu krajowi, albowiem — mówi — gdyby Izba drakońskie prawo to, przez kommissyę w najczystszym zamiarze projektowane, była przyjęła, zadałaby była, śmiało

twierdzić możemy, cios śmiertelny owym wielkim przedsięwzięciom, które dla dobra Francyi całemi siłami popierać należy. Stemwszystkiém długie te rozprawy nie są zupełnie bezowocnemi. Są one dla nas przestrogą, a przestroga z Izby Parów pochodząca skuteczniejszą się stanie od projektu kommissyi przeciw nadużyciom, mniéj licznym niż się na oko zdaje, przeciw złemu, o którego zapobieżeniu każdy człowiek szczerze przemyśla.

Dzieła Lamartina sprzedano w roku 1844. towarzystwu Bethune za 1. summę 350,000 fr., wypłacalną kilku ratami, 2. dożywotnią rentę 8000 franków, z przeniesieniem połowy téj renty na inną osobę po śmierci Lamartina, 3. udział w dochodzie z sprzedaży Lamartina historyi Żyrondystów, któryto dochód sami kupujący na około 240,000 franków ustanowili. W ogóle zatem za kapitał 7—800,000 franków. Daléj Towarzystwo zobowiązało się przedawać za naprzód ustanowione ceny dzieła, które Lamartine w przyszłości napisze. Wszakże Lamartine, niewiedzieć z jakich powodów wniósł o sądowe zniesienie tego kontraktu kupna i przedaży.

W skutek nowo wydanego regulaminu w względzie prelekcyi w szkole prawa w Tuluzie objawiły się pomiędzy uczniami téj szkoły niejakie symptomata oppozycyi, wszakże spodziewano się że po świętach wielkanocnych wszystko do porządku wróci, aż oto w dniu 28. Marca gdy przy rozpoczęciu nauk każdy professor dwa okolniki rektora i rozkaz ministra spraw wewnętrznych, zalecający zatrzymanie uchylonych dawniéj przepisów przeczytał, uczniowie wszyscy, z małemi bardzo wyjątkami, oddalili się natychmiast z gmachu szkólnego. Poczem zaczęli się po ulicach gromadzić; przecież zbiegowiska te rozpędzono niezwłócznie. W dniu 29. Marca wyszło od władz właściwych obwieszczenie, że prelekcye wydziału prawnego stanowczo zamknięte zostały.

Dowiadujemy się z Tlemsen, że już przed zawarciem traktatu granicznego pomiędzy Francyą a Marokko zakazano wychodzcom, przybywającym z francuzkich posiadłości, bywać na targach w Uszda, a pokoleniom zalecono, aby wychodzców takowych, znajdujących się w ich obwodach złupiły. Rozkaz ten Beni-Snasenowie wykonali do joty. Donoszą także, iż Abd el Kader na czele kilku set żołnierzy algierskich i kilku oddziałów Berberów, których w górach Rifu zaciągnął, udał się ku Fez w kierunku wschodnim drogi prowadzącéj do Tangeru, zkąd według mniemania swego, będzie mógł nawet samemu Sułtanowi Abd el Rhaman prawa dyktować. Emissaryusze Abd el Kadera uwijają się wciąż pomiędzy pokoleniami w posiadłościach francuzkich, zwłaszcza zaś pomiędzy pokoleniem Uled-Soliman; w poddywizyi Mostaganem spostrzegano w ostatnich czasach wielką niespokojność umysłu w pokoleniach Kalifatu Szerg, mianowicie w Agheliku Guebla i u Flittów. Naczelnicy tego wielkiego pokolenia i Flittów przyjmowali jawnie listy i emissaryuszów Abd el Kadera i czytali publicznie po rynkach odezwy agentów Emira.

Naczelnicy, którzy z Francyi do pokoleń swoich powrócili, puszczają w obieg pomiędzy ziomkami nadziwaczniejsze baśnie o przyjęciu swojém w Paryżu. Pewien podróżny słyszał od pokoleń arabskich, że Bu Lekhas ożenił się z córką Sułtana francuzkiego, ale małżonka jego obawiając się morza, nie chciała towarzyszyć swemu mężowi w podróży do Afryki.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 2. Kwietnia.

Times utrzymuje, że ułożono nową wyprawę do Nigru, która nawet już wyruszyła na miejsce swego stanowiska. Koszta téj podróży zebrano najwięcéj w Liverpoolu i w Londynie; zmarły Sir T. F. Buxton ofiarował jeszcze 500 funt. szt. Kapitan John Beeroff jest naczelnikiem téj wyprawy; był on dawniéj pod półkownikiem Nicholl przy Fernando Po i po raz czwarty podróż tę odbywa, przyzwyczaił się zatem już do tego klimatu. Dr. King i tenże sam inżynier, który mu w jego dawniejszych podróżach towarzyszył, stoją wraz z nim na czele expedycyi; reszta ludzi składa się z Afrykańczyków, aby expedycyą ochronić od nieszczęść, którym dawniejsze wyprawy uległy. Między pomocnikami inżyniera znajduje się młodziemec afrykański mający lat 19, którego przez 6 lat w Anglii wychowywano. Okręt który do téj wyprawy przeznaczono, nazywa się »Ethiop.«

Dnia 24. Marca dał lord-major Londynu aldermanom i reprezentantom City zwykły obiad wielkanocny, na który zaproszono ministrów i ciało dyplomatyczne. Uroczystość ta nabyła szczególnéj wagi przez mowę dziękczynną pana Bunsen posła pruskiego, który odpowiadał w imieniu ciała dyplomatycznego na toast przez lorda majora wzniesiony. Pan Bunsen rzekł najprzód, że musi wyrazić swoje i swych przyjaciół zadowolnienie z powodu udzielonéj mu godności przez zgromadzenie City, miasta, którego ważność niezmierna i bogactwo zasadzają się na handlu będącym podstawą trwałego po-

koju. Z radością oświadcza, że wszystkie mocarstwa Europy mają w tém utrzymaniu pokoju wspólny interes, a ciekawą jest rzeczą, kto by śmiał wojnę rozpocząć, kiedy wszystkie mocarstwa Europy połączyły się dla utrzymania pokoju (poklask). Lord Stanley odpowiadając na toast na cześć ministrów wzniesiony, oświadczył w imieniu tychże, że najchętniéj przychylają się do zdań wyrażonych w mowie pana Bunsen. Kraje, mówił daléj, które doświadczyły wojny, wiedzą dobrze, że nic nie może wynadgrodzić nieszczęść przez nią wyrządzonych, dla tego rząd angielski ciągle starał się tych nieszczęść uniknąć i innych ochronić przed nimi. Jednakże jako najlepszy środek osiągnięcia tych ważnych celów, uważa dobrze utrzymaną armię lądową i morską. Minister daléj oświadczył, że Sir Robert Peel nie mógł być na obiedzie, albowiem święta Wielkiéj nocy przepędza w swym domu wiejskim w Drayton Manor, zaś książe Wellington z powodu swego podeszłego wieku podobnych uroczystości unika. Po obiedzie nastąpił świetny bal.

Tegoż dnia otwarto 22 coroczną wystawę sztuk pięknych dla angielskich malarzy i snycerzy; obejmuje ona 861 obrazów i 21 robót snycerskich.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 27. Marca.

Nowy spisek w tych dniach odkryto; przytrzymano więcéj niż 27 osób z średniego stanu, które się odznaczyły krzykliwością swoją w dawniejszéj gwardyi narodowéj, tak w stolicy jako też w pobliskiem miasteczku Fuencarral i zamknięto je w więzieniu. Okazuje się, jak mówią, z korrespondencyi przejętéj przez rząd, że spiskowi namówieni zostali przez wysłańców Espartery. Stronnicy dawnego regenta rozszerzali już od niejakiego czasu pogłoskę o niebezpiecznych karlistowskich knowaniach, aby tym sposobem wprowadzić w błąd czujność rządu i dać mu uczuć konieczność zbliżenia się do partyi rewolucyjnéj. To im się też z pewnego względu udało. Raz głoszono, że kilka tysięcy Karlistów powstało w Katalonii, drugi raz, że banda z 500 karlistowskich rabusiów złożona z Portugalii do Galicyi wkroczyła. Teraz dzienniki półrzędowe oświadczają, że wszystkie te wieści są fałszywe. Postępowcy zresztą nie mogą się sami między sobą zgodzić i podzielili się na mnóstwo stronnictw, z których jedno chce rzeczypospolitéj, drugie monarchii z instytucyami republikanckiemi, trzecie rządu konstytucyjnego z Esparterem, czwarte chce to samo, lecz bez Espartery, piąte konstytucyi z roku 1812., szóste zaś pragnie Esparterę jako nieograniczonego protektora. Sam nawet Eco del Comercio przyznaje się do tego rozdziału.

Niemcy.

Z Lipska. — Od dn. 22. Marca reprezentanci gmin katolickich separatystów w Lipsku są zgromadzeni — »pierwszy ogólny sobor gmin niemiecko-katolickich« jak się sprawozdawcy w gazetach saskich wyrażają. Na tém zgromadzeniu gminy główne i filialne z Wrocławia, Lignicy, Lipska, Piły, Berlina, Nauen, Brunświku, Magdeburga, Genthin, Hildesheimu, Drezna, Oschaz, Dahlen, Merseburga, Chemnitz, Penig, Zschopau, Annaberg, Elberfeldu i Offenbachu przez 27 deputowanych były zastępowane. Gminy z Wormacyi, Wiesbaden, Caub, Hamm i Unna oświadczyły na piśmie, że się do uchwał tam poczynionych przyłączą. Czynnościom przewodniczył Professor Wigard. Wszystkie postanowienia jednozgodnie uchwalić miano; wyrzeczono, żeby używać miana: »niemiecko-katolicki kościół«; poczyniono téż stósowne postanowienia względem celu, powrotu i plenipotencyi tych zborów, których uchwały dopiero po przyjęciu onych przez gminy sankcyę zyskiwać mają. Nabożeństwo w swéj głównéj części, t. j. mszy, do obrządków rzymsko katolickiego kościoła ściśle ma być zastósowaném. Wrocławskie wyznanie wiary stanowi podstawę. Przyjęto jednak symbolum jeszcze prościejsze od Wrocławskiego i zawierające (podług słów sprawozdania) »li tylko fundamentalne i pierwiastkowe nauki Chrześciaństwa; wiarę w Boga ojca, twórcę i rządzcę świata, w Zbawiciela Jezusa Chrystusa, w Ducha Świętego, powszechny kościół chrześciański, wspólnictwo wiernych i życie wieczne.« Dnia 26. Marca zgromadzenia się zakończyły. Wyroki i czynności wszelkie mają być drukiem ogłoszone. Wszakże królewsko-saskie ministeryum na podaną przez dyssydentów Lipskich petycyę o zniesienie nakazanego ograniczenia jawności zgromadzeń i obrad ich, odmówną dało odpowiedź. Święta Wielkanocne gmina ta cichém nabożeństwem obchodziła, ponieważ władza publicznéj uroczystości zabroniła. — W kilku miastach domieszały się żywioły protestanckie, ponieważ niektóre gminy księży protestanckich się dopraszały, a nawet niektórzy członkowie w chwili przed śmiercią duchownych ewanielickich do siebie wzywali. Wszakże ścisły protestantyzmus ciągle ruchowi temu bynajmniéj nie sprzyja; wszystkie prawowierne pisma ewanielickie o tém świadczą i w głównym protestanckim

kraju Niemiec południowych w Wirtembergu, może tylko z wyjątkiem Ulmu wszelkie próby tworzenia gmin niemiecko-katolickich w niwecz obrócone zostały, a mianowicie w samym Sztutgardzie. Równie uwagi godném zjawiskiem, że liberalne i od wszelkich przesądów wolne gazety Nadreńskie, Kolońska, Akwizgrańska, Trewirska ani słowa o poruszeniu tém nie donoszą, tak jak gdyby go zupełnie nie było. Cenzura nie może być sprawczynią tego, bo ta nie zabrania gazecie Elberfeldskiéj za — a gazecie Reńsko-Mozelskiéj przeciw tym nowatorstwom pisać. Więc przyczyną tego milczenia zapewne obawa przed duchem w prowincyach nadreńskich przemagającym, a który przez przyjęcie X. Biskupa Arnoldi świetnie się objawił.

Moguncya, d. 1. Kwietnia. — Dożyjemy tu processu równie szkaradnego jak bletry'ski w Francyi. Dnia 10. Lutego tutejszy zegarmistrz Jakob Neef, który zresztą nie był lichwiarzem, wieczorem mieszkanie swoje opuścił i nie powrócił więcéj. Ponieważ wiadomo było, że wychodząc całą swoję gotowiznę zawsze z sobą brał, a nie można było przypuścić, żeby sam miał sobie życie odebrać, więc domysł naturalny, że się stał ofiarą zbrodni. Najprzód podejrzenie padło na jakąś nierządnicę, z którą Neef miał znajomość; ale śledztwo nie wykazało żadnego śladu i już zwątpiono o tém, żeby kiedykolwiek okropna ta tajemnica się wykryła. Wszakże wczoraj spostrzeżono na ustroniu za ogrodem pruskiego kasinum, gdzie się cały szereg pewnych niegodziwych domów ciągnie, skrzynię. Otworzono ją i znaleziono w niéj trupa jak najokropniéj pokaleczonego. Muszkuły twarzy były oderznięte, nos odcięty, oczy wyłupane a ciało z wielkim trudem i po gwałtownych skurczeniach w skrzynię wtłoczone. Kawałki sukna i futra dowiodły, że to ciało zaginionego Neefa. Skrzynia dała naturalnie władzy nowy przedmiot do śledzenia. Należy ona restauratorowi kasinum pruskiego a to w połączeniu z innémi indycyami doprowadziło do aresztowania kellnera jednego należącego do liczby służących rzeczonego kasinum. Wypadek ten zgrozą przejmujący, takie sprawił wrażenie między publicznością, iż tylko nędza przez wylewy zrządzona uwagę jéj od téj zbrodni odwrócić mogła.

Szwajcarya.

Z Aargowii. — Nowa gazeta zurychska daje następujące sprawozdanie jednego naocznego świadka o wyprawie wolnych kompanii. »Z Buszwyl posunęła się kolumna do rzeki Emme i przeszła przez nią pod Littau podczas dość żwawéj udanéj utarczki przy moście. Gütsch wkrótce zajęto, (właśnie słońce zachodziło) i obsadzono strzelcami, lecz dział, niewiedzieć z jakiéj przyczyny, niezaciągnięto. Główna siła stanęła w wąwozie, prowadzącym do Lucernu i, mimo 14godzinnego marszu, czekała, aby tu ztąd szturm do miasta rozpocząć można. Tymczasem noc zapadła. Nagle wymierzono przeciw wąwozowi ogień z ręcznéj broni, powstało zamięszanie, zaczęto szukać naczelników, lecz nie można ich było znaleźć. Powstało zatem ogólne zamieszanie i zaczęto odwrot, który bardziéj na ucieczkę zakrawał.

Pojedyncze kompanie trzymały się jeszcze aż do 5. godziny z rana, inne uciekły już o 10. wieczorem. Oddział jeden składający się z Berneńczyków, Bazelczycy i Aargowczycy połączywszy się razem zaczęli odwrót przez Hellbühl i Russwyl, gdzie przez czas niejaki obozowali. Przy Büttisholz napotkali batalion Schobigera, któremu swemi dwoma działami znaczną szkodę zadali. Od Büttisholz aż do granicy aargowijskiéj tylko ich jeszcze landszturm ścigał. O kolumnie składającéj się osobliwie z Aargauczyków, Zofingczyków i Bazelczyków nic jeszcze pewnego niesłyszano; jedni mówią, że zostali otoczeni, drudzy, że się przerznęli przez Willisau do Hattwyl. Tę ostatnią nowinę potwierdziła sprawozdawcy niemała liczba rozbitków.«

Tenże sam dziennik donosi w swoim numerze z d. 2. Kwietnia: »Wczoraj d. 1. Kwietnia wieczorem doszły nas wiadomości z Zurychu, które donoszą o zupełnem rozwiązaniu i skończeniu się walki wolnych kompanii. O krwawych zajściach żadnych jednakże dalszych szczegułów niewiemy, oprócz tych, które nam wojenny buletyn gazety donosi; umieszczamy z niego to, co następuje.

Z początkiem nocy dnia 31. Marca zakończyła się z obydwóch stron potyczka, aby ją zrana dnia następnego na pagórkach otaczających miasto rozpocząć. Dzisiaj, d. 1. Kwiet., zrana rozproszono zupełnie w téj okolicy nieprzyjaciela. Więcéj niż 600 partyzantów przypłaciło życiem swą zuchwałość; wielu dowódzców i prostych żołnierzy pojmano; przyprowadzają ich co chwila wraz z wielkim łupem w broni, w koniach i armatach. Posiłki, które wczoraj po południu przybyły z Ob-i-Nidwalden, w liczbie 900 ludzi dokazały wczoraj przy moście na Emmie cudów męstwa, które stawić śmiało można okok czynów walecznych przodków. — Mężne te oddziały weszły do miasta i wyruszyły natychmiast przeciw wrogowi, który w krwawéj walce pokonanym

został. Na wieczór o godzinie 9. przybył batalion i kompania strzelców celnych, które zaraz najdzielniejszem męztwem odznaczyły się w potyczce dziś zrana stoczonéj. O drugiéj godzinie rano przyniósł nam parostatek batalion i dwie kompanie strzelców celnych z Uri. I te także chciały uzyskać cząstkę wawrzynów zwycięzkich i otrzymały je sowicie znosząc resztki wolnych kompanii na Soenenbergu. Dotychczas zwycięzcy trzech tylko zabitych opłakują, lecz rannych jest wielka liczba; lecz kompania Zelgera Stans, która od mostu na Emmie odcięta na wszystkie strony się rozproszyła, kilku straciła ludzi.

Z kantonu bazelkiego. — Rada mniejsza nakazała tworzenie gwardyi obywatelskléj, któréj przeznaczeniem ma być utrzymanie spokojności, porządku i bezpieczeństwa, jako też obrona miasta. Zobowiązani są wstąpić do niéj wszyscy obywatele zdatni do broni od skończonego 18. aż do skończonego 55. roku życia, którzy nienależą do kontyngensu lub landwery. Inni także mieszkańcy, jako też obywatele i mieszkańcy starsi wiekiem mogą, jeśli chcą, do gwardyi wstąpić.

Z Gazety rządowéj z dnia 2. Kwietnia umieszczamy tu następujący wyjątek: Nie ulega wątpliwości, że liczba wkraczających pułków wolnych do 8000 ludzi dochodziła. Planem ich było z wielką szybkością udać się do Lucern, miasto zająć i rząd zwalić. Pod Emmenfeld wieczorem d. 31. Marca do pierwszéj przyszło rozprawy. Wojska rządowe Lucernskie dzielnym ogniem swéj artyleryi przymusiły artyleryę pułków wolnych do odwrotu do Malters, zaś kolumna tychże, po powrócie wojsk naszych do miasta, aż do Lädeli posunęła się, gdzie też noc przepędziła. Artylerya stanąwszy o 12 w nocy w Malters zastała tam kompanie Mejera i Muzzoli i kompanie obrony krajowéj. Przyszło natychmiast do zaciętéj walki; artylerya pułków wolnych pomimo walecznéj obrony została odpartą i poniosła znaczne straty. Zrana dn. 1. Kwietnia uderzono na kolumnę w Lädeli; zniewolona do cofnięcia się straciła wiele ludzi i ścigano uchodzących, dopóki ich tylko dopędzić można było. Generał Sonnenberg wojsku rządowemu wielkie oddaje pochwały. Pułki wolne wszędzie gdzie tylko stanowisko mocne zająć chciały, porażki doznawały. Z lucernskich znakomitych obywateli polegli Bühler von Büron, radzca Kaufmann i Edward Schnyder. Dr. Steiger ma być raniony. Z pułków wolnych poległo niezawodnie kilka set. Liczba w niewolą wziętych wynosi kilka tysięcy, między niętymi jest wielu bogato ubranych Panów. Pułkownik Rothpletz w Sursee schwytany. Ciągle sprowadzają do Lucern wozy z bronią i amunicyą, konie, jeńców i t. d. Pogłoska, jakoby jeńców rozstrzelano, wierutném kłamstwem, chociaż prawo każdemu pozwala ochotników owych na miejscu zabijać i żadnego pardonu nie przyjmować.« —

Gazeta Ober-Postamts-Zeitung podług korrespondencyi z Zürych z dn. 2. Kwietnia potwierdza doniesienie o zupełném zniesieniu i ostatecznéj klęsce pułków wolnych. Teraz ranni opowiadają, że ich oszukano i w nich wmawiano, że wszędzie jak najlepsze znajdą przyjęcie. Wojsko rządowe częściowo do Argowii wkroczy i punkta nad granicą Bernską zajmie, kiedy ztamtych stron zamach cały pochodził.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Wiejska zawiera następujący artykuł: »Heiligenstadt dnia 26. Marca. Wczoraj był tu potężny rozruch pospólstwa. Od godziny $9\frac{1}{2}$ rannéj do 5téj wieczornéj mnóstwo ludzi, odgrażających śmiercią i zniszczeniem, trzymało w obleżeniu pomieszkanie tutejszego mieszczanina Franciszka Bernarda Maring, emerytowanego aktuarjusza, który w tutejszym »Powiatowym Zwiastunie« z dnia 22. t. m. ofiarował się udzielać ludowi naukę o trafiającéj w duch czasu i chrześciańskiéj reformie religii katolickiéj. Policja tutejszego magistratu katolickiego zachowała się przytem całkiem obojętnie, i gdyby tutejszy Radzca Ziemiański Hanstein, idąc za jego zdaniem, niebył dzielnie wkroczył z żandarmeryą i niewyprawił tu ztąd Maringa pocztą pod zasłoną żandarmów, bylibyśmy tu świadkami najokropniejszych bezprawiów, narażających na sztych bezpieczeństwo osobiste.«

W Berlinie z kassy kollektowéj tamecznéj chrześciańsko-katolickiéj gminy ukradziono gwałtownym sposobem 80 Tal., które rendant jéj radzca miejski pan Seeger, niebawnie z swych funduszów wynagrodził. — Pan Ronge wyjechał stamtąd dnia 1. Kwietnia do Magdeburga, skąd pojedzie do Lipska i Drezna, a potém powróci do Wrocławia.

»Kollego — rzekł ziemianin do ziemianina — a wiesz też, kto wygrał nagrodę na ostatniéj wystawie bydląt?« — »I któż tedy?« — »Oto ja.«

Dzieci i warjaci mówią prawdę — niesie dawne przysłowie. — Szkoda że tym tylko wolno mówić prawdę.

Powtórne wypowiedzenie

3½ procentowych listów zastawnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Z odwołaniem się na Obwieszczenie nasze z dnia 3. Grudnia r. z. wzywamy powtórnie posiadaczy wówczas wypowiedzianych, lecz dotąd niezłożonych 3½ procentowych listów zastawnych.

Z terminu Bgo narodzenia 1844.

Nro.	1/844.	Brody	Powiatu Buk	na 1000	Tal.
»	1/1615.	Chwałkowo	» Krobia	» 1000	»
»	1/1934.	Drobnin	» Wschowa	» 1000	»
»	1/1214.	Drzęczkowo	» Wschowa	» 1000	»
»	10/2051.	Malachowo	» Szrem	» 1000	»
»	45/1705.	Rydzyna	» Wschowa	» 1000	»
»	1/806.	Urbanowo	» Buk	» 1000	»
»	56/617.	Chrzan	» Września	» 500	»
»	8/1176.	Ciechel	» Pleszew	» 500	«
»	9/1263.	Golanice	» Wschowa	» 500	»
»	13/1061.	Mączniki	» Szroda	» 500	»
»	7/1432.	Wargowo	» Oborniki	» 500	»
»	33/1198.	Brodowo	» Szroda	» 200	»
»	28/1528.	Drobnin	» Wschowa	» 200	»
»	9/1453.	Koronowo	» Wschowa	» 200	»
»	38/742.	Łagiewniki	» Krotoszyn	» 200	»
»	23/1053.	Morkowo	» Wschowa	» 200	»
»	6/1007.	Paryż	» Wągrowiec	» 200	»
»	73/241.	Wilkowo niemieckie	» Wschowa	» 200	»
»	7/996.	Wiewiorczyn	» Mogilno	» 200	»
»	16/987.	Bolewice	» Buk	» 100	»
»	31/1139.	Czermino	» Pleszew	» 100	»
»	16/904.	Czachory	» Odolanów	» 100	»
»	47/1077.	Grąblewo	» Buk	» 100	»
»	13/1704.	Goniembice	» Wschowa	» 100	»
»	72/783.	Jaraczewo	» Szrem	» 100	»
»	9/1107.	Paryż	» Wągrowiec	» 100	»
»	26/712.	Brzostownia	» Szrem	» 40	»
»	31/1541.	Czarnysad	» Krotoszyn	» 40	»
»	16/2159.	Dębowałęka II.	» Wschowa	» 40	»
»	9/1434.	Kęszyce	» Odolanów	» 40	»
»	26/1184.	Kowalewo	» Pleszew	» 40	»
»	18/1624.	Połażejewo	» Szroda	» 40	»
»	381/1798.	Rydzyna	» Wschowa	» 40	»
»	50/74.	Stołężyn	» Wągrowiec	» 40	»
»	107/2008.	Turew	» Kościan	» 40	»
»	28/1483.	Wieczyn	» Pleszew	» 40	»
»	41/991.	Domasław mały	» Wągrowiec	» 20	»
»	62/700.	Drzęczkowo	» Wschowa	» 20	»
»	79/1348.	Grąblewo	» Buk	» 20	»
»	17/1103.	Łęg	» Pleszew	» 20	»
»	62/2.	Modliszewko	» Gniezno	» 20	»
»	85/509.	Ociąż I. II.	» Odolanow	» 20	»
»	454/1116.	Rydzyna	» Wschowa	» 20	»

Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na Śty Jan termin wypłaty prowizyi niemiało nastąpić, natenczas posiadacze według ustawy z dnia 15. Kwietnia 1842. (Zbiór praw z roku 1842. stron. 254. No. 14.) zostaną z swém prawem realném do

wyrażonéj w wypowiedzianym liście zastawnym hipoteki specyalnéj, prekludowanymi i z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego do Ziemstwa odesłanymi i ilość kapitału w gotowiznie wziętą będzie po potrąceniu kosztów wywołania, na koszt i ryzyko wierzyciela, do Depozytu Ziemstwa.

Przytém przypominamy także posiadaczom złożenie do kassy naszéj w poprzednich terminach wylosowanych a dotąd niezłożonych $3\frac{1}{2}$ $\frac{0}{0}$ listów zastawnych.

1. z terminu B^{go} narodzenia 1842.

Nro.	28/76.	Bojanice	Powiatu	Wschowa . .	na	100 Tal.
»	39/739.	Jankowice	»	Poznań	»	40 »
»	56/80.	Stolężyn	»	Wągrowiec .	»	40 »

2. z terminu S^{go} Jana 1843.

Nro.	48/72.	Stolężyn	Powiatu	Wągrowiec .	na	40 Tal.
»	66/93.	Kotowiecko	»	Pleszew . . .	»	20 »

3. z terminu B^{go} narodzenia 1843.

Nro.	21/467.	Bzowo	Powiatu	Czarnków . .	na	500 Tal.
»	31/1019.	Pogrzybowo	»	Odolanów . .	»	500 »
»	32/559.	Zrenica	»	Szroda	»	200 »
»	32/560.	Chwałkowo	»	Gniezno . . .	»	100 »
»	45/775.	Łagiewniki	»	Krotoszyn . .	»	100 »
»	13/780.	Miedzianowo	»	Odolanow . .	»	100 »
»	31/1421.	Chrustowo	»	Września . .	»	40 »
»	27/1272.	Mierzewo	»	Gniezno . . .	»	40 »
»	55/79.	Stolężyn	»	Wągrowiec .	»	40 »
»	28/696.	Sokolniki małe	»	Szamotuły . .	»	40 »
»	48/651.	Gącz	»	Wągrowiec .	»	20 »
»	39/657.	Sarbinowo	»	Wągrowiec .	»	20 »
»	28/593.	Lwówek	»	Buk	»	20 »
»	59/388.	Pijanowice	»	Krobia	»	20 »
»	83/582.	Pudliszki	»	Krobia	»	20 »

4. z terminu S^{go} Jana 1844.

Nro.	13/211.	Gostyn II.	Powiatu	Krobia	na	1000 Tal.
»	9/220.	Jankowice	»	Poznań	»	1000 »
»	4/299.	Łukowo	»	Oborniki . . .	»	1000 »
»	2/453.	Zakrzewo	»	Krobia	»	1000 »
»	3/454.	Zakrzewo	»	Krobia	»	1000 »
»	24/511.	Lubasz	»	Czarnków . .	»	500 »
»	7/347.	Spławie	»	Kościan . . .	»	500 »
»	16/249.	Zalesie	»	Krobia	»	500 »
»	7/455.	Bożejewice	»	Szubin	»	200 »
»	37/151.	Chobienice	»	Babimost . . .	»	200 »
»	31/872.	Drzęczkowo	»	Wschowa . .	»	200 »
»	22/280.	Szymankowo	»	Oborniki . . .	»	200 »
»	67/136.	Czerwonawieś	»	Kościan . . .	»	100 »
»	30/1138.	Czermino	»	Pleszew . . .	»	100 »
»	29/3.	Modliszewko	»	Gniezno . . .	»	100 »
»	31/352.	Osiek	»	Kościan . . .	»	100 »
»	20/590.	Recz	»	Wągrowiec .	»	100 »
»	96/288.	Wilkowo niemieckie	»	Wschowa . .	»	100 »
»	37/165.	Ziemnice	»	Kościan . . .	»	100 »
»	13/979.	Bednary	»	Szroda	»	40 »
»	22/622.	Długie	»	Wschowa . .	»	40 »
»	56/951.	Pijanowice	»	Krobia	»	40 »
»	46/70.	Stolężyn	»	Wągrowiec .	»	40 »
»	51/75.	Stolężyn	»	Wągrowiec .	»	40 »

Nro. 38/950. Wrotkowo . . . . Powiatu Krotoszyn . . » 40 Tal.
» 4/955. Węgry II. . . . . » Odolanow . . » 40 »
» 39/180. Pijanowice . . . . » Krobia . . . . » 20 »
» 155/273. Wilkowo niemieckie . . . . . . » Wschowa . . » 20 »
Poznań, dnia 3. Kwietnia 1845.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa koni pod 1. szwadron 18. pułku obrony krajowéj na manewra tegoroczne z strony miasta tutejszego przez licytacyą najmniéj żądającemu oddaną być ma.

Tym końcem wyznaczony został termin
na dzień 24. m. b. przed południem o 11. godzinie
na Ratuszu, na który mających chęć dostawy koni z tém wzywamy nadmienieniem, iż warunki w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1845.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Zielencino w powiecie Kościańskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 26,901 Tal. 8. sgr. mają być dnia 7. Października 1845. r. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Taxa wraz z wykazem hipotecznym i warunkami przejrzane być mogą w właściwém biórze Sądu naszego.

Wierzyciele realni z pobytu niewiadomi:
1) Anna i Ursula rodzeństwo Kraszkowscy,
2) sukcessorowie Piotra Sibilskiego i Helena owdowiała Sibilska, teraz zamężna Sternal,
3) opiekuń Józefa Kubickiego,
4) Antonina i Maryanna rodzeństwo Banaszka,
5) Wiktorya, Karolina, Józef, rodzeństwo Beroszyńscy, resp. opiekun tychże,

zapozywają się na takowy publicznie.

Poznań, dnia 12. Lutego 1845.

Król. Sąd Nadziemiański, Wydziału I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego tu Jana Gwilhelma Edwarda Holzheimer Radzcy Rejencyjnego i ekonomicznego, na dniu 25. Kwietnia 1844. r., otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. — Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada
na dzień 13. Czerwca 1845.
godzinę 10tą przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Assessorem Sądu wyższego Crousaz.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 18. Lutego 1845.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 8. Kwietnia 1845.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	3$\frac{1}{2}$	100$\frac{1}{8}$	99$\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	94$\frac{1}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$	—
Obligi miasta Berlina	3$\frac{1}{2}$	100	—
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3$\frac{1}{2}$	98$\frac{7}{8}$	—
» » W. X. Poznańsk.	4	104$\frac{1}{4}$	—
» » dito	3$\frac{1}{2}$	—	98$\frac{1}{8}$
» » Pruss. Wschod.	3$\frac{1}{2}$	100	—
» » Pomorskie . . .	3$\frac{1}{2}$	100$\frac{1}{8}$	—
» » March. Elek. i N.	3$\frac{1}{2}$	100$\frac{1}{2}$	—
» » Szląskie	3$\frac{1}{2}$	100	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{7}{12}$	13$\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11$\frac{3}{4}$	11$\frac{1}{4}$
Disconto	—	3$\frac{1}{2}$	4$\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	205	204
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	184$\frac{1}{2}$	183$\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	103$\frac{1}{2}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	159	158
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	107$\frac{1}{2}$	106$\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	99$\frac{3}{4}$	99$\frac{1}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	5	100$\frac{1}{2}$	99$\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	—	99$\frac{1}{2}$
Drogi od rządu garantowane.	3$\frac{1}{2}$	—	96$\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	161	160
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	—
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	124	—
» » dito *Lit. B.* .	—	116$\frac{1}{4}$	115$\frac{1}{4}$
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	131$\frac{1}{2}$
» » Magdeb.-Halberst	4	111	110
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	137$\frac{1}{2}$

Dodatek 25., *zawierający działania sejmowe.*